

# Maciej Zembaty, Ta

Ach pokaż mi swe piękno i niech skrzypce w ogniu drżą  
Przez paniczny strach aż znajdę swój bezpieczny port  
Chcę oliwną być gałązką podnieś mnie i leć  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres  
Wtańcz mnie w swoje piękno póki nikt nie widzi nas  
W twoich ruchach odżył chyba Babilonu czas  
Pokaż wolno to co wolno widzieć tylko mnie  
Ach tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres  
Odttańcz mnie do ślubu aż tańcz mnie, tańcz mnie tańcz  
Tańcz mnie bardzo delikatnie długo jak się da  
Bądźmy ponad tą miłością pod nią bądźmy też  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie do tych dzieci które proszą się na świat  
Przez zasłony które noszą pocałunków ślad  
Choć są zdarte lecz w ich cieniu można schronić się  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres  
Wtańcz mnie w swoje piękno i niech skrzypce w ogniu drżą  
Przez paniczny strach aż znajdę swój bezpieczny port  
Pieść mnie nagą dłonią albo w rękawiczce pieść  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres